

Sygn. VPa 66/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Hochman

Sędziowie: SSO Dariusz Mizera, SSR del. Urszula Sipińska-Sęk (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Anna Fijołek

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) w R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego (...) w R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 16 grudnia 2009r.

sygn. IV P 427/09

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda J. B. kwotę obniża do kwoty 1.245,60 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści pięć złotych sześćdziesiąt groszy) i oddala powództwo w pozostałej części;

b/ w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nie obciąża powoda J. B. kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

c/ w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że obniża kwotę kosztów sądowych do kwoty 74,84 zł (siedemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt cztery grosze).

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda J. B. kosztami procesu za postępowanie apelacyjne i kasacyjne.

Sygn. akt V Pa 66/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 lipca 2009 r. wniesionym przeciwko (...) S.A. w R., powód J. B., działający przez pełnomocnika, wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie 28 500,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem utraconych dochodów z emerytury oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2009 r., wydanym w sprawie IV P 427/09, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Belchatowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 21.665,23 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.368 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę 1.422,99 zł., tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

J. B. był pracownikiem Kopalni (...) Spółki Akcyjnej w R. w okresie od 1.07.1977 roku do 30.06.2003 roku.

W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach operatora przenośników taśmowych, mechanika maszyn urządzeń górniczych i górnika eksploatacji taśmociągów. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że od lipca 2003 roku J. B. pobiera emeryturę. Uwzględniając dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do emerytury, obliczonej z przelicznikiem 1,2.

We wrześniu 2006 roku J. B. wystąpił do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości emerytury ze współczynnikiem 1,8. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wydał decyzję odmowną, od której powód wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Gliwicach. Sąd ten wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2007 roku przyznał powodowi prawo do zastosowania przelicznika 1,8 do okresu pracy górniczej.

Decyzją z dnia 6.06.2007 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. obliczył wysokość emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8 i wyrównał powodowi świadczenie od września 2006 roku. W wyniku wydania nowej decyzji wzrosła wysokość emerytury powoda. J. B. pobrał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od lipca 2003 roku do sierpnia 2006 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą powoda, obliczoną według zasad określonych w decyzji ZUS z dnia 6.06.2007 roku, a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od lipca 2003 roku do sierpnia 2006 roku stanowi kwotę 28.036,36 złotych. Po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne różnica ta stanowi kwotę 21.665,23 złotych.

Powód nie zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, ***Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo częściowo, zasługuje na uwzględnienie***, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004r., Nr 39, póź. 353 ze zm.) przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego:

– w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy

głębieńszy sztybów i robotach sztybowych,

– w drużynach ratowniczych,

– w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych.

Według przepisu art. 51 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, stosuje się przelicznik 1,8 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 37. Oznacza to, że przelicznik 1,8 dotyczy okresu pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana Spółka nieprawidłowo określiła charakter pracy górniczej wykonywanej przez powoda, nie zakwalifikowała jego pracy jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, co zostało potwierdzone decyzją o ponownym obliczeniu wysokości emerytury.

Pozwana Spółka wystawiła powodowi świadectwo pracy, w którym nie wskazała, iż powód w okresie zatrudnienia wykonywał prace górniczą w wymiarze półtorakrotnym. Dokument ten stanowił podstawę do ustalenia uprawnień emerytalnych powoda i wysokości należnej mu emerytury.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy, zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy, które stało się podstawą do ustalenia wysokości emerytur przez organ rentowy.

Przepis art. 97 k.p. reguluje treść obowiązku wydania przez pracodawcę świadectwa pracy pracownikowi. Sama treść świadectwa pracy określona została przez przepis art. 97 § 2 k.p. oraz przepis § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15 maja 1996 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 282). Zgodnie z § 2 art. 97 k.p. w świadectwie pracy należy podać między innymi informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Zakres informacji, które zgodnie z § 1 cytowanego rozporządzenia określone zostały jako niezbędne do ustalenia uprawnień pracownika ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego obejmuje także wiadomości dotyczące okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Dodatkowym potwierdzeniem zakresu obowiązków pracodawcy, co do wykazania okresów pracy górniczej są przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 125a ust. 2 płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. Posłużenie się przez ustawodawcę ogólnym sformułowaniem „dokumenty” przemawia za włączeniem w zakres tego pojęcia także świadectwa pracy i świadectwa wykonywania pracy górniczej.

Pozwana Spółka podnosiła, iż powodowi przysługuje przede wszystkim roszczenie do ZUS, ponieważ do zakresu jego zadań należy ustalanie prawa i wysokości świadczeń emerytalnych oraz ich wypłata. Zdaniem pozwanej, ZUS odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej w tym zakresie podnosząc, iż żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Konstrukcja obiektywnie błędnej decyzji organu rentowego nie może prowadzić do obciążenia tego organu skutkami wszystkich błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy nienależycie wykonujących swoje obowiązki.

Sąd Rejonowy uznał, że gdyby intencją ustawodawcy było istotnie zobowiązanie organu rentowego do każdorazowego wyrównania świadczeń w przypadku błędów innych instytucji, to takie zobowiązanie znalazłoby uregulowanie ustawowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku, III AUa 423/98, OSA rok 1999/7/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2003 roku, III AUa 324/02, OSA rok 2004/2/4).

Za uzasadniony uznał także pogląd, iż nie można czynić organu rentowego odpowiedzialnym, czy choćby współodpowiedzialnym, za błąd pracodawcy z takich przyczyn, jak trudności interpretacyjne przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa (por. punkt II cytowanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, pozwany pracodawca nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy, bowiem informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda z ubezpieczenia społecznego zawarte w świadectwach pracy, nie odzwierciedlają rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez nich. Ponośi zatem odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, II PK 36/04, OSNP 2005/8/106).

Zgodnie z przepisem art. 471 k.c. pracodawca odpowiada majątkowo za szkody wynikłe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wobec pracownika. Pracownik musi zatem udowodnić istnienie zobowiązania, powstanie szkody i jej wysokości oraz związek przyczynowy między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez zakład pracy. Już pod rządami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, póź. 267 ze zm.) obowiązywał przepis art. 96 nakładający na zakłady pracy określone obowiązki wobec pracowników w związku z realizacją ich uprawnień do świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Z kolei przepis art. 97 ust. 1 pkt 2 tej ustawy stanowił podstawę dla roszczeń pracowników, którzy ponieśli szkodę wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez zakład pracy obowiązków wynikających z art. 96 ustawy, wskazując jednocześnie, że pracownik może dochodzić naprawienia szkody według przepisów prawa cywilnego. Podstawą dochodzenia tego typu roszczeń odszkodowawczych był przepis art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1996 roku wraz z uzasadnieniem, II UKN 15/96, OSNP 1997/12/223, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2007 roku, II PK 5/07, OSNP 2008, Nr 19-20/285).

Przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników roszczeń odszkodowawczych od pracodawców z tytułu otrzymania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę, także w czasie obowiązywania ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem i pozwaną Spółką jest przepis 125a ust. 2 powołanej ustawy. Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, iż takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalne-rentowe interesy pracownika, gdyż powinność ta nie tylko pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, ale także obarcza pracodawcę jako podmiot uczestniczący w funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2008 roku wraz z uzasadnieniem, I PK 245/07, M. P. Pr. 2008/11/586).

Odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego skutkuje również zastosowaniem przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia.

W zakresie roszczeń dotyczących odszkodowania z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego brak jest szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń, tym samym do przedawnienia roszczeń

powodów mają zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego, bowiem wymagalność i przedawnienie roszczenia odszkodowawczego dochodzonego na zasadach ogólnych (art. 471 kc) ustalane są przy zastosowaniu reguł określonych w art. 117-125 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.11.1999 roku, III CRN 474/98, opubl. Wokanda rok 2000, Nr 2, str. 1).

Zgodnie z treścią art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają reguły ogólne i 10-letni okres przedawnienia z art. 118 kc w zw. z art. 120 kc. Roszczenie o naprawienie szkody staje się wymagalne najwcześniej w dniu, w którym powstaje szkoda, a nie w dniu nienależytego wykonania zobowiązania. Początek przedawnienia należy łączyć ze szkodą, która u powoda powstała w dniu wypłacenia mu emerytury w zaniżonej wysokości. Szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem, gdy powodowi wypłacano zaniżone świadczenie emerytalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1996 roku wraz z uzasadnieniem, II UKN 15/96, opubl. OSNP 1997, Nr 12, poz. 223, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2007 roku wraz z uzasadnieniem, II PK 5/07, opubl. OSNP z 2008 roku, Nr 19-20, poz. 285).

Pełnomocnik pozwanej Spółki podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia powoda z uwagi na to, iż roszczenie to dotyczy świadczeń okresowych.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego w tym zakresie. Roszczenie powoda znajdują oparcie w art. 471 kc, mają charakter odszkodowawczy. Powód zobowiązany był wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pracodawcę. Wykazanie wysokości szkody mogło nastąpić poprzez zsumowanie różnicy wysokości świadczeń należnych powodowi w spornych okresach, a świadczeń otrzymanych przez powodów. W ocenie Sądu powód bezspornie wykazał poniesienie i wysokość szkody majątkowej. Gdyby swoje roszczenie skierował przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, wówczas byłoby ono roszczeniem o świadczenie okresowe, roszczeniem o wyrównanie świadczenia emerytalnego, które to świadczenie ma charakter okresowy.

Do roszczenia powoda w nie mają także zastosowania przepisy Kodeksu pracy dotyczące przedawnienia roszczeń.

Sprawy z powództwa byłego pracownika przeciwko zakładowi pracy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego wskutek nienależytego dopełnienia obowiązków przez zakład pracy należą do kategorii spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 kpc, jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, nie zaś jako sprawy ze stosunku pracy. Roszczenia powodów nie są roszczeniami ze stosunku pracy, bowiem nie dochodzą oni sprostowania świadectwa pracy, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 kp) inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Podstawę ich roszczeń stanowią przepisy Kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, II PK 36/04, opubl. OSNP z 2005 roku, Nr 8, poz. 106).

Instytucja przedawnienia została uregulowana w Kodeksie pracy w art. 291. Zgodnie z treścią § 1 tegoż artykułu roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Instytucja przedawnienia, związana ściśle z upływem czasu, ma na celu usunięcie niepewności w szeroko pojętych stosunkach pracy, poprzez zmuszenie stron tego stosunku do sprawnego dochodzenia swych roszczeń na drodze sądowej, w miarę krótkich okresach od chwili ich powstania.

Kodeks pracy uregulował instytucję przedawnienia w miarę kompleksowo, obejmując nią zarówno roszczenia majątkowe, jak i niemajątkowe, wynikające przy tym ze wszystkich stosunków pracy, bez względu na źródło ich powstania. Regulacja Kodeksu pracy, w omawianym zakresie, w dużej mierze zbliżona jest do unormowań zawartych w Kodeksie cywilnym (por. art. 117-125 kc), a nawet w sprawach dotyczących przedawnienia roszczeń pracodawcy przeciwko pracownikowi o naprawienie szkody wyrządzonej w sposób umyślny - odwołuje się wprost do tych ostatnich przepisów (por. art. 291 § 3 kp). Ma to praktyczne znaczenie, gdyż w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy

pozwala na wykorzystywanie dorobku orzecznictwa sądowego, ukształtowanego na tle przepisów Kodeksu cywilnego i umożliwia odpowiednie stosowanie rozwiązań tego kodeksu na podstawie przepisu art. 300 kp.

Pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy”, obejmuje ono bowiem również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniem ze stosunku pracy.

Przepis art. 291 § 1 kp precyzyjnie wskazuje, iż z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, ulegają przedawnieniu roszczenia ze stosunku pracy. Przepis ten nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, do których należą roszczenia zgłoszone przez powodów.

Jak wskazano wcześniej, odpowiedzialność z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego, będąca następstwem niewłaściwego wykonania obowiązków przez pracodawcę, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę prawną stanowi art. 471 kc. Podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.08.2007 roku, II PK 5/07, opubl: OSNP z 2008r., Nr 19-20, poz. 285).

W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest jakichkolwiek powodów do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczeń.

W niniejszej sprawie jest niewątpliwe, że zaniżenie świadczenia emerytalnego powoda spowodowane zostało przez działanie zakładu pracy, bowiem zakład ten na skutek nienależytego wykonania obowiązków dokonał wadliwej, niezgodnej ze stanem faktycznym, kwalifikacji pracy powoda i wystawił wadliwe świadectwo pracy i świadectwo wykonywania pracy górniczej. Powód udowodnił istnienie zobowiązania, szkody i jej wysokości oraz wykazał związek przyczynowy między szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez zakład pracy.

Mając na uwadze powyższe rozważania i powołane w nich przepisy, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (...) S.A. w R. na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, kwotę odpowiadającą różnicy pomiędzy świadczeniem należnym, a świadczeniem pobranym w spornym okresie, równą kwocie (netto) obliczonej przez biegłego sądowego. W zakresie przewyższającym zasądzoną kwotę Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając je za niezasadne.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, wyrażającego zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, biorąc pod uwagę okoliczność, iż powództwo J. B. zostało uwzględnione w 76 %. Stosując powyższą zasadę wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 kpc Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 422,99 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składają się opłata od uwzględnionej części powództwa (1 368,00 zł.), której powód nie miał obowiązku uiścić oraz wydatki poniesione na koszt opinii biegłego (338,99 zł.).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w zakresie punktów 1, 3 i 4 zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 68 ust 1 pkt 1 ppkt b ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ZUS nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej, oraz że ZUS nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres 3 lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy;

- art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, iż to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodom świadectw pracy;
- art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i określenie wysokości poniesionej szkody przez Sąd I instancji przy uwzględnieniu kwot brutto emerytury zamiast kwot netto.
- art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie mają zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych;
- art. 291 § 1 k.p. przez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw, bądź ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu za obie instancje.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. w sprawie V Pa 89/10, oddalił apelację dzieląc w całości ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego co do powstania szkody, jej wysokości oraz 10-letniego terminu przedawnienia.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanej.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie I PK 230/10 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 kp. W wytycznych wskazał na potrzebę samodzielnego ustalenia przez sąd czy powód rzeczywiście wykonywał szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wysokości należnej mu emerytury, ponieważ sąd pracy nie jest bezwzględnie związany ustaleniem charakteru niewłaściwie udokumentowanej pracy górniczej, choćby taki jej charakter został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych.

W przypadku pozytywnej odpowiedzi, uznał za konieczne rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powoda) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia.

W piśmie procesowym z dnia 13 grudnia 2011r. pełnomocnik powoda wskazał, iż hipotetyczna wysokość szkody za okres 3 lat liczony od daty wniesienia pozwu wynosi 1.245,60 zł.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił dodatkowo, że powód J. B. wykonywał w okresie od 1 czerwca 1981r. do 30 czerwca 2003r. pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym przy ustaleniu prawa do emerytury górniczej, a pozwana Spółka w toku sprawy nie kwestionowała wykonywania pracy górniczej przez powoda.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy uznał, że a pelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Za uzasadniony uznał przede wszystkim zarzut apelacji co do zastosowanego przez Sąd Rejonowy 10-letniego okresu przedawnienia i uznał, iż roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu zaniżonej emerytury, będącej skutkiem wydania niewłaściwego świadectwa pracy stało się wymagalne 26 kwietnia 2004r. tj. z dniem wydania przez Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.w sprawie VIII U 1961/06 wyroku o przeliczeniu emerytury powoda przy zastosowaniu przelicznika 1,8 w odniesieniu do okresu pracy górniczej od dnia 1 czerwca 1981r. do dnia 30 czerwca 2003r. Następnie wskazał, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia rozpoczął bieg od dnia 26 kwietnia 2006 roku

– t.j. od dnia wydania wyroku przez Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach o przeliczeniu emerytury powoda przy zastosowaniu przelicznika 1,8. uznał również, że roszczenie powoda dochodzone pozwem z dnia 10 lipca 2009 roku o odszkodowanie z tytułu zaniżonej emerytury nie uległo przedawnieniu za okres od lipca 2006 r.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie „1” w ten sposób, że obniżył zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę do kwoty 1245,60zł. W pozostałym natomiast zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt „1” lit. „a” i punkt „2” sentencji wyroku)

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda J. B. kosztami procesu za postępowanie apelacyjne i kasacyjne.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku z dnia 19 grudnia 2011 roku w sprawie sygn. akt V Pa 136/11 **wniósł pełnomocnik powoda**. Wyrok zaskarżył w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1.245,60 złotych.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy w sprawie I PK 109/12 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż ustalenie daty wymagalności roszczenia, od której należy rozpocząć liczenie biegu terminu przedawnienia, a dokonane przez Sąd Okręgowy, jest wewnętrznie sprzeczne i uchyla się spod kontroli kasacyjnej. W wytycznych wskazał, na potrzebę jednoznacznego ustalenia i uzasadnienia daty wymagalności roszczenia oraz sposobu wyliczenia wysokości ewentualnego odszkodowania.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd przy ponownym rozpoznawaniu apelacji pozwanego na podstawie art. 398²⁰ k.p.c. jest związany wykładnią prawa dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2011 r. sygn. akt I PK 230/10 oraz w wyroku dnia 27 listopada 2012 roku sygn. akt I PK 1-9/12. W wyrokach tych Sąd Najwyższy przesądził, że konstrukcję przedawnienia wynikającego z art. 291 § 1 k.p. należy zastosować do roszczenia o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej. Sąd Najwyższy odwołał się w tym względzie do poglądów dotyczących przedawnienia wyrażonych w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2011 roku w sprawie I PZP 5/10 (lex nr 685249), uznając że mają one zastosowanie w niniejszej sprawie ze względów przedmiotowo-podmiotowych.

W będącej przedmiotem osądu sprawie nie budzi wątpliwości, wobec milczącego przyznania tej okoliczności przez stronę pozwaną na etapie postępowania apelacyjnego, iż powód w okresie swojego zatrudnienia u pozwanego wykonywał zatrudnienie górnicze. Faktu tego pozwany pracodawca nigdy nie kwestionował.

Poza sporem jest także, że pozwany wystawił powodowi świadectwo pracy, w którym wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 97&2 k.p. nie potwierdził faktu wykonywania przez niego pracy górniczej, co oznacza że było ono wadliwe.

Z mocy art. 97&2 k.p. w świadectwie pracy należy podać m.in. informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Doprecyzowanie obowiązków w tym zakresie zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w dnia 15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa

pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282) wprowadzające w § 1 ust. 1 pkt 11 wymóg wskazania okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (co obejmuje także pracę górniczą). Jednocześnie należy podnieść, iż zdaniem Sądu Okręgowego dodatkowym potwierdzeniem zakresu obowiązków pracodawcy co do wykazania w świadectwie pracy okresów pracy górniczej są zapisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Istotny jest w tym zakresie zwłaszcza przepis art. 125a § 2 stanowiący, iż płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. Posłużenie się przez ustawodawcę we wstępnej części przepisu ogólnym sformułowaniem „dokumenty” przemawia zdaniem Sądu Okręgowego za włączeniem w zakres tego pojęcia także świadectw pracy.

Prowadzi to ostatecznie do konkluzji, iż obowiązki pracodawcy przy wystawieniu świadectwa pracy obejmują w zakresie umieszczenia w jego treści informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego m.in. wymóg prawidłowego wykazania okresów pracy górniczej. Na marginesie tylko zaznaczyć wypada, iż ustawodawca dla zabezpieczenia prawidłowego wykonania tego obowiązku przy wystawianiu świadectwa pracy (czyli w momencie rozwiązania stosunku pracy) wymaga od pracodawcy, aby ten w okresie obowiązywania umowy o pracę na bieżąco ewidencjonował okresy pracy górniczej. Szczegółowe postanowienia w tym zakresie zamieszczone są w przepisach Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 lutego 2004 roku w sprawie ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej (Dz. U. Nr 40, poz. 358).

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż to na pracodawcy spoczywał obowiązek prawidłowego wykazania okresów pracy górniczej w świadectwie pracy. Za niedopełnienie lub nienależyte dopełnienie tego obowiązku, czyli wystawienie wadliwego świadectwa pracy pozwany pracodawca – jak zasadnie przyjął Sąd Rejonowy - ponosi odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (tak. por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, II PK 36/04, OSNP z 2005/8/106).

Wprawdzie świadectwo pracy jest dokumentem o charakterze informacyjnym, a więc potwierdzającym stan faktyczny i jako takie nie może być samodzielnym źródłem praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Nie mniej jest ono dokumentem mającym wartość dowodową przy ustaleniu uprawnień i świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego, w tym ustalenia prawa do zaopatrzenia emerytalnego i rentowego, a także określenia wysokości tychże świadczeń (por. Monika Tomaszewska, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, II PK 36/04, GSP- Prz. Orz. z 2005/4/18).

Jednocześnie żaden przepis nie nakłada na organ emerytalno-rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Tym samym nie jest dopuszczalne obciążanie ZUS-u skutkami błędów pozwanego pracodawcy, który nienależycie wykonał swoje obowiązki (por. punkt I wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku, III AUa 423/98, OSA z 1999/7-8/42, zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2003 roku, III AUa 324/02, Pr. Pracy 2004/1/42, OSA 2004/2/4). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika. Pracownik otrzymujący zaświadczenie pracodawcy, które ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że zostało wydane zgodnie z prawem, a zaniechanie przez niego złożenia odwołania do sądu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie stanowi przyczynienia się do jej powstania. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2008 roku, I PK 245/07, Monitor Prawa Pracy z 2008 roku Nr 11, str. 586. W wyroku tym, który dotyczył nieprawidłowości w zakresie wydanego pracownikowi zaświadczenia o zarobkach Sąd Najwyższy stwierdził dodatkowo, że nie można od ubezpieczonego pracownika wymagać, aby składał odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych i „naprawiał” następstwa nienależytego wykonania przez pracodawcę jego obowiązków ze sfery prawa ubezpieczeń społecznych. Pracownik otrzymujący zaświadczenie pracodawcy ma bowiem prawo uważać, że obejmuje ono wszystkie składniki wynagrodzenia (że zostało wydane zgodnie z prawem) i zaniechanie

złożenia przez niego odwołania do sądu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (nie stanowi przyczynienia się do jej powstania). Przyjęcie takiego przyczynienia byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby pracodawca poinformował pracownika przy wydaniu zaświadczenia, że nie może nim objąć wszystkich składników wynagrodzenia za pracę, gdyż nie posiada odpowiedniej dokumentacji. Tylko wówczas można by zasadnie uznać, że pracownik (ubezpieczony) należycie dbający o swoje interesy powinien wnieść odwołanie do sądu i w postępowaniu przed nim próbować wykazać rzeczywistą wysokość wynagrodzenia wszelkimi środkami dowodowymi. Stanowisko to odnieść należy także do błędnego kwalifikowania przez pracodawcę pracy wykonywanej przez pracownika, a mającej wpływ na wysokość świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Przytoczoną argumentację odnieść także trzeba do podnoszonych w apelacji „wątpliwości interpretacyjnych” przy kwalifikowaniu pracy górniczej. Za w pełni uzasadniony należy uznać pogląd, iż nie można czynić organu emerytalno-rentowego odpowiedzialnym lub choćby współodpowiedzialnym za błąd pracodawcy z takich przyczyn jak trudności interpretacyjne przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa (powodowane na przykład złożonością tych przepisów czy wejściem w życie nowych regulacji w następstwie nasilonych zmian ustawodawczych – zob. punkt II cytowanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku).

Reasumując stwierdzić należy, iż skoro przepisy nakładają na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi właściwego (kompletnego) świadectwa pracy, a o jego kompletności decyduje m.in. zamieszczenie w jego treści informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, to naruszenie przez pracodawcę tego obowiązku i wyrządzenie szkody wywołanej brakiem informacji lub podaniem informacji błędnych rodzi po stronie pracodawcy odpowiedzialność odszkodowawczą, której podstawę stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Biorąc powyższe pod uwagę za chybione należy uznać podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 471 k.c., art. 68 ust 1 pkt 1 ppkt b ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, oraz art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wreszcie za niezasadny należało uznać zarzut apelującego niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe określenie wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwoty brutto, zamiast kwoty netto.

Jak bowiem wynika z analizy rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności treści opinii biegłego sądowego, Sąd I instancji wyliczył wysokość odszkodowań w oparciu o kwoty emerytur netto, a nie brutto.

W świetle natomiast wykładni przepisów prawa w niniejszej sprawie dokonanej przez Sąd Najwyższy co do terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda, za zasadny należy uznać zarzut apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 291 k.p. i art. 117 k.c. Czyni to błędnym stanowisko Sądu Rejonowego, iż roszczenie zgłoszone przez powoda nie wynika ze stosunku pracy lecz należy do roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, co wyklucza zastosowanie do tego roszczenia terminu przedawnienia wynikającego art. 291 § 1 k.p. Sąd Rejonowy przyjął, iż podstawa prawna roszczenia art. 471 k.c. określa termin przedawnienia wynikający z art. 117 k.c.

Stanowisko tego nie można zaakceptować. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 stycznia 2011 roku, I PZP 5/10, LEX nr 685249, wydanej w analogicznej sprawie, podzielonej przez Sąd Najwyższy także w niniejszej sprawie, stwierdził bowiem, iż roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymanej niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż wydanie zaświadczenia o istnieniu szczególnych okoliczności pracy (tj. pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, pracy górniczej czy na kolei) stanowi nie tylko obowiązek wydania świadectwa pracy, lecz jest też pochodną pracodawczego obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych (art. 94 pkt 9a k.p.). Niezależnie jednak od tego, czy jest to tylko obowiązek związany z wydaniem świadectwa pracy, czy obowiązek szerszy, zawsze wynika on ze

stosunku pracy, czyli ma charakter obligacyjny. Odnosząc się natomiast do możliwości stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy (art. 300 k.p), Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy możemy mówić jedynie w zakresie odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania do art. 117 i nast. k.c. a zatem, iż nie ma miejsca na stosowanie przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu do stosunków pracy.

Według art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Kodeks pracy nie precyzuje bliżej pojęcia „wymagalności”. Odpowiedzi na powyższe pytanie należy zatem szukać w wykładni art. 120 k.c. w zw. z art. 300 k. p., jak również w przepisie art. 455 k.c. Z porównania przepisów art. 291 § 1 k.p. i art. 120 § 1 k.c. wynika, że początek biegu przedawnienia został w nich unormowany podobnie.

W kwestii wymagalności roszczeń, w tym roszczeń ze stosunku pracy, wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy. I tak, w wyroku z dnia 25 marca 1981 roku, I PRN 6/81, LEX nr 14578 Sąd Najwyższy stwierdził, iż bieg terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 § 1 k.p. liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia.

Data wymagalności poszczególnych roszczeń wynika zatem z konkretnych przepisów kodeksu pracy i innych przepisów prawa pracy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2008 roku, V CSK 367/07, LEX nr 371387 Sąd Najwyższy określił „wymagalność roszczenia” jako stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (wówczas też następuje początek biegu przedawnienia) oraz że doniosłość prawna wymagalności wiąże się z jej nadejściem, w przeciwieństwie do terminu spełnienia świadczenia, którego doniosłość prawna wiąże się z wygaśnięciem, rodząc konsekwencje w postaci opóźnienia albo zwłoki. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności – w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu. Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości.

Roszczenie jest zatem wymagalne wówczas, gdy wierzyciel może wymagać jego spełnienia, a dłużnik ma obowiązek spełnienia swego zobowiązania.

Sąd w niniejszej sprawie podzielił stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2012r. w sprawie I PK 88/12, zgodnie z którym początek biegu terminu przedawnienia dla każdego z roszczeń odszkodowawczych z tytułu wypłaty obniżonej emerytury należy liczyć odrębnie, zaś termin przedawnienia dla każdego z tak ujętych roszczeń upływa po 3 latach od ich wymagalności. Powód w wyniku działania strony pozwanej (wadliwego sporządzenia dokumentacji pracowniczej) ponosił bowiem sukcesywnie, co miesiąc, szkody majątkowe w postaci otrzymywania świadczenia emerytalnego w niższej wysokości od przysługującej. Trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 KP w odniesieniu do każdej z takich szkód biegnie więc odrębnie.

Termin płatności emerytury powoda przypada na 15 dzień każdego miesiąca. Z dniem wypłaty każdej kolejnej zaniżonej emerytury stawały się zatem wymagalne poszczególne roszczenia powoda o odszkodowanie z tego tytułu. Z tą bowiem datą powód mógł wymagać od pozwanego spełnienia świadczenia, skoro uważał że wypłacona mu emerytura jest zaniżona. Powód nie musiał czekać na zakończenie postępowania ubezpieczeniowego w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury toczącego się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach. Zakończenie tego postępowania pozwoliło powodowi jedynie na precyzyjne określenie wysokości szkody przez porównanie świadczenia wyliczonego przez ZUS z kwotą emerytury dotychczas pobieranej. O wymagalności roszczenia nie decyduje świadomość szkody oraz jej wysokości, lecz sama możliwość zażądania jego spełnienia.

Mając zatem na względzie, że powód pozwem z dnia 10 lipca 2009r. dochodził odszkodowania z tytułu wypłaty obniżonej emerytury za okres od lipca 2003r. do sierpnia 2006r., część jego roszczeń odszkodowawczych przypadających za okres objęty pozwem, a mianowicie od lipca 2003r. do czerwca 2006r. uległa zgodnie z art. 291

k.p. przedawnieniu. Przedawnieniu nie uległy jedynie roszczenia powoda o wypłatę obniżonej emerytury za okres od lipca do sierpnia 2006r. czyli za 2 miesiące.

W okresie od lipca do sierpnia 2006r. emerytura powoda była obniżona – jak wynika z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego księgowego - o 622,80zł. netto miesięcznie, czyli za 2 miesiące **1245,60zł.netto**.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie „1” w ten sposób, że obniżył zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę do kwoty 1245,60zł.. W pozostałym natomiast zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt „1” lit. „a” i punkt „2” sentencji wyroku).

Z uwagi na złożoność zagadnienia prawnego przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, wymagającego podjęcia przez Sąd Najwyższy przytoczonej wyżej uchwały, należy w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, iż występując z pozwem powód mógł być subiektywnie przekonany słuszności żądania, które jednak ze względu na upływ terminu przedawnienia nie mogło zostać w pełni zaspokojone. Okoliczność ta uzasadnia zastosowanie w stosunku do powoda art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa za I instancję (punkt „1” lit. „b” sentencji wyroku) oraz za postępowanie apelacyjne i kasacyjne (punkt „3” sentencji wyroku).

Z uwagi na obniżenie zasądzonego odszkodowania, należało obniżyć koszty sądowe należne Skarbowi Państwa, których powód nie miał obowiązku uiścić od uwzględnionej części powództwa a które zgodnie z art. 113 u.k.s.c. obciążają pozwanego (punkt „1” lit. „c” sentencji wyroku).